

19.05.2019, 10:33 Kielce (PAP)

Jaki: mężczyzna, który zaatakował policjanta w Busku-Zdroju będzie odpowiadał za usiłowanie zabójstwa (opis)

Wobec mężczyzny, który zaatakował w sobotę policjanta w Busku-Zdroju, zastępca prokuratora generalnego zakwalifikował czyn jako usiłowanie zabójstwa; grozi mu 25 lat więzienia - poinformował w niedzielę wiceszef resortu sprawiedliwości Patryk Jaki.

Dwaj policjanci z Buska-Zdroju (Świętokrzyskie) zostali zaatakowani podczas sobotniej interwencji przed jednym z miejscowych marketów. W trakcie szamotaniny jeden z policjantów dwukrotnie został dźgnięty nożem w plecy, a drugi doznał rozcięcia dłoni. W związku ze sprawą zatrzymano dwóch mężczyzn. Jeden z zatrzymanych to buski radny.

"Jedno jest pewne - za każdym razem, kiedy ktoś tak będzie się zachowywał, to czeka go stanowcza kara i my już tego przypilnujemy" - powiedział Patryk Jaki zapytany w niedzielę w Polsat News o atak na policjantów w Busku-Zdroju. Dodał, że w sobotę zastępca prokuratora generalnego zakwalifikował czyn jako usiłowanie zabójstwa; mężczyźnie grozi 25 lat więzienia.

"Żarty się skończyły i żadne zdjęcie z przeszłości, sprzed wielu lat mu nie pomoże w tym, że jak on by myślał, że będzie traktowany pobłażliwie. Pokażemy, że atak na policjanta to jest atak na polskie państwo i na pewno wiele lat spędzi w więzieniu" - powiedział Jaki.

W sobotę na Twitterze były szef CBA i CBŚ Paweł Wojtunik napisał: "Atak radnego na policjantów w Busku Zdrój. Dwóch policjantów rannych od noża. I to w biały dzień... Czy dlatego, że sprawca to radny związany z władzą @jbrudzinski i @PatrykJaki milczą??? Czy dlatego, że to jeden z organizatorów dzisiejszego spotkania wyborczego @PatrykJaki ???". Post opatrzył zdjęciem radnego w towarzystwie Patryka Jakiego. To ten samorządowiec miał nożem zaatakować policjanta.

Wiceszef resortu sprawiedliwości na pytanie o to, czy mężczyzna jest jego znajomym, odpowiedział: "Żaden mój znajomy. Po prostu po spotkaniach, których odbywam codziennie dziesiątki, przychodzą różni ludzie i proszą o zdjęcie. Trudno, żebym ja pytał, żeby ktoś mi podpisał deklarację, że w przyszłości nie popełni przestępstwa" - powiedział. Dodał, że ten mężczyzna ma zdjęcia z politykami wszystkich opcji.

Patryk Jaki zapowiedział także, że pozwie Pawła Wojtunika za wpis mówiący o tym, że mężczyzna organizował jego spotkanie wyborcze. "Jeżeli szef służb posługuje się takimi oskarżeniami podczas kampanii wyborczej, nie pokazując na to żadnych dowodów, no to proszę państwa to jest kompromitacja. To najlepiej pokazuje, jak bardzo Platforma Obywatelska była nieprofesjonalnym państwem, państwem teoretycznym, jak to określił

jeden z ważnych ministrów, jeżeli tak ważne funkcje pełnił człowiek, który rzuca oskarżenia bez żadnych dowodów" - powiedział.

Na uwagę prowadzącego o tym, że kandydaturę radnego reklamowała minister przedsiębiorczości i technologii Jadwiga Emilewicz, Jaki odpowiedział: "Zakładam, że wtedy nikt tego nie krytykował, dlatego że nie wiedział, że ten człowiek popełni przestępstwo. Nikt nie ma zdolności magicznych" - odparł.

Sobotnia interwencja policji w Busku-Zdroju była związana ze zgłoszeniem o tym, że w sklepie ktoś grozi nożem klientom. Jak wyjaśniał PAP oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Busku-Zdroju Tomasz Piwowarski, na miejsce pojechał policyjny patrol. Przed sklepem dwaj funkcjonariusze zastali 37-latkę. "Zauważyli, że z rękawa jego kurtki wystaje nóż. Podczas legitymowania tego mężczyzny ze sklepu wyszedł drugi - 32-latek. Najpierw zaatakował on słownie policjantów, później zaczął ich przepychać. W trakcie akcji obezwładniania tego mężczyzny, wyciągnął on nóż i dwukrotnie dźgnął jednego z policjantów w plecy. Rany na szczęście były płytkie - uszkodziły jedynie skórę" - relacjonował Piwowarski.

Obaj mężczyźni zostali zatrzymani. 32-latek to mieszkaniec Buska, a 37-latek jest z Kielc. Mężczyźni odmówili badania alkomatem - pobrana została im krew do badań na obecność alkoholu i tego, czy nie są pod wpływem środków odurzających. Wieczorem było wiadomo, że młodszy z mężczyzn był trzeźwy, a starszy miał 1,6 promila alkoholu we krwi.

Piwowarski tłumaczył, że 32-latkowi może być postawiony zarzut czynnej napaści na policjanta, co jest zagrożone karą do 10 lat więzienia.

Policja potwierdziła, że jedna z zatrzymanych osób to miejski radny, nie podaje jednak jego danych osobowych. Według informacji podawanych przez lokalne media, zatrzymany radny startował w ostatnich wyborach samorządowych z lokalnego komitetu. Mężczyzna jest związany ze stowarzyszeniem "Młode Busko".(PAP)

autor: Marcin Chomiuk

mchom/ pad/

 Copyright

Materiały redakcyjne, fotografie, grafy i pliki wideo pochodzące z serwisów informacyjnych PAP stanowią element baz danych, których producentem i wydawcą jest Polska Agencja Prasowa S.A. z siedzibą w Warszawie i chronione są przepisami ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o ochronie baz danych. Z zastrzeżeniem przewidzianych przez przepisy prawa wyjątków, w szczególności dozwolonego użytku osobistego, ich wykorzystanie dozwolone jest jedynie po zawarciu umowy licencyjnej. PAP S.A. zastrzega, iż dalsze rozpowszechnianie materiałów, o których mowa w art. 25 ust. 1 pkt. b) ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, jest zabronione.